

# PlanBe / donGURALesko, Wszystko jedno / Więcej

PlanBe

Ref.

Kiedyś też myślałem, że mi wszystko jedno,  
Sto razy krzychałem, żeby wszystko jebnąć,  
Długo nie pisałem, teraz to codzienność,  
Nigdy się nie naje ten co tylko je dno,  
Kiedyś też myślałem, że mi wszystko jedno,  
Sto razy krzychałem, żeby wszystko jebnąć,  
Długo nie pisałem, teraz to codzienność,  
Nigdy się nie naje ten co tylko je dno

1.

Nigdy nie poddawaj się, gdy z boku pieprzą,  
Zawsze przeciw tobie będzie stała większość,  
Dziś wszystko jest nowe dla mnie życie bez trosk,  
Jeśli bym to rzucił, dawniej miałbym ich stos,  
Chociaż ciągną mnie do ziemi cwele,  
Robię, co potrafi tu najlepiej robić wciąż,  
Nie mam tego wiele,  
Stale te puste kieszenie,  
Ale miałem tą nadzieję, że dostanę za to sos,  
Traktują scenę jak fajne burdele,  
Ja nigdy nie będę w tym taki jak ktoś,  
Choć szafa pełna pudełek po butach  
To w tej jednej parze wychodzę na blok,  
Patrzę na twarze kolegów,  
Pełni tych marzeń o fajnych wakacjach,  
Dali mi wiarę w przedbiegu,  
Teraz pomogę im zadbać o standard,  
Pierwsze cyphery w tunelu,  
W brudnym T-shircie latanie po klatkach,  
Każde zdarzenie w tym wieku,  
Dzisiaj ma odzwierciedlenie na spisanych kartkach,  
Czasem sam myślę, co by było wtedy, gdybym w to zwątpił,  
Zamiast pisać wyszedł z domu się zbombić,  
Efekt motyla i wnioski,  
Konsekwencja to turbina jakości,  
Dzięki temu, dziś wygrywam ten pościg,  
Wiesz, że nie musimy pościć,  
Nikt nie mówi mi dorośnij,  
Odkąd przynoszę do domu pieniądze  
Wszyscy patrzą jak na pomnik...

Ref.

Kiedyś też myślałem, że mi wszystko jedno,  
Sto razy krzychałem, żeby wszystko jebnąć,  
Długo nie pisałem, teraz to codzienność,  
Nigdy się nie naje ten co tylko je dno,  
Kiedyś też myślałem, że mi wszystko jedno,  
Sto razy krzychałem, żeby wszystko jebnąć,  
Długo nie pisałem, teraz to codzienność,  
Nigdy się nie naje ten co tylko je dno

---

DGE więcej butelek chcę...

więcej butelek chcę

więcej butelek

potrzebuję więcej butelek

do tego hydrofala

w niej święte ziele

te laski tańczą już

niech się lampią skurwiele

z takich słów ryju mam rymów w chuj, wiele

gdzie moje ziomki i przyjaciele  
gdzie moi kumple i moje kumpele  
na tylnym fotelu kręci szu ąlopele  
ciężki bas ryje beret  
za oknami mój teren  
betonowy las zrobił kiepski interes  
zamienili Internet na intelekt  
przy stole tłok  
w dłoni nóż i widelec  
a na talerzu nic lub niewiele  
zabiorą ci wszystko, słowa gesty, ziele  
biegam po lesie jak jelen, nie za stadem jak ciele  
to feler westchnął sheller  
dzisiaj się z tobą tą nędzną resztką podzielę  
ci co myślą podobnie do mnie, są ze mną  
moi ludzie kroczą doliną ciemną  
za kółkiem kalafi zapraszamy na film  
Polak potrafi, słyszeć nas na całej parafii  
na całej parafii słyszeć nas  
na całej parafii słyszeć nas  
na całej parafii słyszeć nas

więcej bitów – ile lat gram  
więcej splifów – ile gram mam ?  
więcej hitów, ile dam wam?  
to hajs robi ciebie, czy ty robisz hajs?  
więcej bitów – ile lat gram  
więcej splifów – ile gram mam ?  
więcej hitów, ile dam wam?  
to hajs robi ciebie, czy ty robisz hajs?